

ale rozszerzał się szybko w kierunku północnym. Już w drugim dniu walki siły niemieckie dotarły do drugiej rzeki, Dużego Jągla, a 3. września rozpoczęto ostrzeliwać główną drogę z Rygi do Petersburga, jedyną linię odwrotną Rosyan. Wobec tego komenda armii rosyjskiej zarządziła już 2. wrze-

Sztokholmu donoszą, rozpoczęto też na gwałt przenoszenie fabryk amunicji, leżących w miejscowościach między Rygą a Petersburgiem, zaś z samej stolicy przenoszą się olbrzymie zakłady Putiłowskie na wschód.

Nie można dzisiaj jeszcze stawiać obliczeń stra-

otrzymały pieniądze, węgle i materiał wojenny w niezmiernej obfitości — a jako bezpłatny dodatek, słowa zachęty i uznania. W zamian za to musiały głęboko sięgnąć do swego rezerwoaru ludzkiego i wystawić potężną armię, po której spodziewano się, że na koniec powali przeciwnika.



Z frontów bojowych:

Skutki uderzenia pocisku nieprzyjacielskiego w wejście do kawerny w skalistym terenie (Woj. kwat. pras). Krasu.

Ruiny kościoła we wsi Selo, wymienianej często w sprawozdaniach z jedenastej ofensywy włoskiej.

śnia opróżnienie zachodniego przyczółka mostowego za Dźwiną, a atakujące tam siły niemieckie w tymże dniu stały już na przedmieściach Rygi od zachodu.

Przełamanie frontu rosyjskiego w tym punkcie i zajęcie Rygi stanowi nowy ważny moment w rozwoju wypadków na wschodnim froncie. Jest on niejako uprzedzeniem nowej ofensywy rosyjskiej, która przygotowywała się w okolicy Czerniowiec. Dla frontu rosyjskiego stanowi zaś wielkie niebezpieczeństwo. Jak donoszą telegramy, obecnie przełamanie zagrożone zostały całe Inflanty i Estonia. Władze cywilne i banki rosyjskie opuszczają w pośpiechu cały ten okręg. Także Rewel został uznany za zagrożony. Jest to duża morska twierdza rosyjska u wejścia do zatoki fińskiej. Rosyane pojmują atak niemiecki, jako marsz na Petersburg, który już oddawna prasa koalicji zapowiadała. Jak ze-

tegicznych co do rozmiarów następstw tego przełamania. W każdym razie stwierdzić można, że cała linia obronna Dźwiny jest zagrożona, a, co za tem idzie, także Jakobstadt i Dźwińsk. Podobnie, jak to było w Galicji po zajęciu Tarnopola, może nastąpić systematyczne zwiżanie frontu ku południu. W takim razie musieliby Rosyane szukać nowej linii obronnej, która, wobec braku połączeń kolejowych, prawdopodobnie będzie dosyć daleko na wschód położona.

Poza działaniami na froncie wschodnim, uwiecznionymi zajęciem Rygi, coraz większego nabierają napięcia i znaczenia walki na froncie włoskim. W dotychczasowym przebiegu wojny Włochy pozostawały przeważnie w cieniu. Dopiero, gdy tegoroczna wiosenna ofensywa francusko-angielska zachwiała się, koalicja uznała front włoski za główny. Włochy

Taką jest geneza jedenastej bitwy nad Isonzem. Owe wstępne dzieje należy mieć przed oczyma, jeśli ma się należycie ocenić głębię przepaści, w jaką runęły nadzieje czwórporozumienia, związane tym razem z losem oręża włoskiego. Między ofiarami a osiągniętym efektem ujawnia się rażąca dysproporcja. Cała zdobycz — to wąski kawałek terenu na wschodnim brzegu Soczy — jakich 100 klm. kwadratowych przestrzeni.

Włosi bez przerwy ponawiają swe ataki, a każde nowe starcie przynosi im porażkę i coraz bardziej topnieją siły nieprzyjaciela w zażartych bojach. Już zaniechali szturmowania rozległej linii od Tolmein po morze; już skupiła się ich zacieklność w odcinku Monte San Gabriele. Dowodzi to, że zarówno strategicznie, jak taktycznie Włosi coraz bardziej miarkują swe aspiracje wojenne. A nawet w tym tak-



Na pobojowiskach Wschodniej Galicji:

Zburzona apteka Amirowicza w Stanisławowie. (Zdjęcie z dnia 3. września r. b.).

Ulica prowadząca z dawnej starej poczty ku linii A—B. Domy z prawej strony wszystkie zdemolowane przez Rosyan.